

RECENZJE

STUDIA EUROPAEA GNESNENSIA 25/2023
ISSN (Online) 2720-7145 ISSN (Print) 2082-5951
<https://doi.org/10.14746/seg.2023.25.10>

Leszek Mrozewicz

(Poznań-Gniezno)

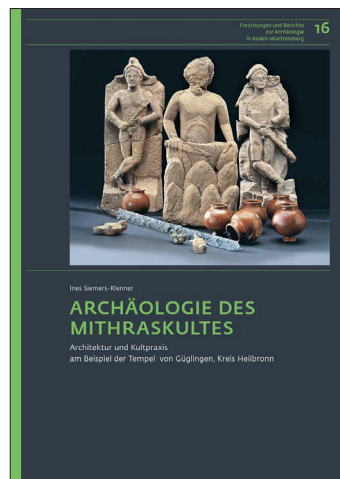
<https://orcid.org/0000-0002-4670-1959>

BLASK MITRY W GÜGLINGEN

Ines Siemers-Klenner, *Archäologie des Mithraskultes. Architektur und Kultpraxis am Beispiel der Tempel von Güglingen, Kreis Heilbronn, mit einem Beitrag von Frauke Jacobi, Forschungen und Berichte zur Archäologie in Baden Württemberg*, 16, Dr. Ludwig Reichert Verlag, Wiesbaden 2020, 451 s., w tekście liczne czarnobiałe i kolorowe fotografie, rysunki i plany

Wiele wskazuje na to, że mamy do czynienia z jedną z najważniejszych – o ile w ogóle nie najważniejszą – książką, którą w ostatnich kilkunastu latach napisano na temat kultu Mitry. Impulsem do jej powstania stały się odkrycia archeologiczne w Güglingen, niewielkim mieście (nieco ponad 6 tys. mieszkańców) w południowo-zachodnich Niemczech, w Badenii-Wirtembergii, około 18 km na południowy zachód od Heilbronn. Leży ono nad rzeką Zaber, w odległości 15 km od jej ujścia do środkowego biegu Nekar.

Do końca ubiegłego stulecia na mapie badań nad rzymską przeszłością Germanii Górnej (*Germania superior*) Güglingen znaczyło niewiele, mimo że już w XIX wieku poczyniono na jego obrzeżach, po południowej stronie rzeki, obserwacje, które wskazywały, że mogło tu istnieć osiedle z czasów antycznych. Podjęto nawet, w roku 1838, pierwsze prace wykopaliskowe, ale bez większych efektów¹. Ostatecz-



¹ Kortüm, Neth 2006, s. 69-77.

nie Güglingen nie trafiło do klasycznych prac poświęconych rzymskiej przeszłości nadreńskich prowincji². Przełom dokonał się dopiero w roku 1999. Zainicjowane wówczas, wobec planów przemysłowej zabudowy terenu, badania ratunkowe potrwały do roku 2006. Ich efekt przeszedł wszelkie oczekiwania. Okazało się, że tam, gdzie już wcześniej podejrzewano istnienie antycznej zabudowy, natrafiono na pozostałości *vicus*³, którego początki datuje się w świetle analizy fragmentów ceramiki „*terra sigillata* oraz znalezisk monetarnych (...) około roku 115/125 po Chr. Schyłkowa faza osiedla przypada na lata 230/240 (...). Ale [jeszcze] do połowy III w. miejscowość była częściowo zamieszкана” (s. 23, por. także s. 139). Z badawczego punktu widzenia niezwykle ważne jest, że mamy do czynienia z *vicus*, który ukształtował się bez jakiegokolwiek związku z armią, był więc osiedlem na wskroś „cywilnym”.

Prawdziwą sensacją było jednak dopiero odkrycie w Güglingen dwóch świątyń Mitry. Na pierwszą z nich, Mithraeum I (s. 26-53), natrafiono już w roku 1999⁴, na kolejną natomiast, Mithraeum II (s. 53-141), w 2002⁵. Sam fakt, że w tej samej miejscowości mamy do czynienia z więcej niż jedną świątynią Mitry, nie zaskakuje (s. 233). W samej Germanii Górnej można by wskazać chociażby Frankfurt-Heddernheim (pięć mitreów) czy Stockstadt (dwa mitrea)⁶. Zaskoczeniem był stan zachowania świątyń, zwłaszcza Mitreum II.

Mitreum II jest chronologicznie wcześniejsze: stosowana w dokumentacji i publikacjach numeracja wynika z kolejności odkrycia świątyń. Przyjmuje się, że wybudowano je w okresie zakładania *vicus* lub krótko po. W świetle znalezisk monetarnych mógłby to być przedział czasowy 115-125 (s. 140, 232). Badania wykazały, że przeszło ono trzy fazy budowlane. Pierwsza to okres od początku do mniej więcej 150-165 roku po Chr. (s. 80-91, 96-97). Była to wówczas mała, podłużna budowla. Jej wewnętrzna powierzchnia użytkowa wynosiła zaledwie 24-27 m², co każe widzieć w niej jedno z najmniejszych znanych mitreów (s. 84, 90, 232-233). Przebywać w nim mogło jednocześnie dwunastu wyznawców (s. 234). Warto zaznaczyć, „że rzut poziomy pierwszej fazy budowlanej świątyni, nawet jeśli zachowany niekompletnie, to dotychczas najstarszy [znany nam] budynek [z założenia] przeznaczony na mitreum” (s. 140, 239). Rozbudowa (w fazie drugiej, lata 150-165) przyniosła znaczne zwiększenie powierzchni wewnętrznej, która osiągnęła teraz 44,8 m². „Oznacza to, że [jego] przestrzeń kultowa była prawie dwukrotnie większa w porównaniu z poprzednią świątynią [fazy pierwszej]” (s. 92). W konsekwencji trzeba przyjąć, że gmina wyznawców uległa znacznemu powiększeniu, mogła liczyć (potencjalnie) 16-18 osób, przy założeniu, że na jednym podium

² Zob. chociażby von Elbe 1977; von Petrikovits 1980; Die Römer in Baden-Württemberg 1986.

³ A nie *villa rustica*, jak uprzednio sądzono.

⁴ Joachim 2000, s. 139-143.

⁵ Kortüm, Neth 2005, s. 225-229.

⁶ Huld-Zetsche 1994, s. 50-52, Hensen 2011, s. 10-13.

o długości 7,70 m zasiadało 7-8 osób (s. 234). Gruntowna przebudowa Mitreum II doprowadziła do zniszczenia wszystkich pozostałości pierwszej świątyni (s. 96).

Równoległe z budową fazy drugiej świątyni, w odległości ok. 140 m na północ od niej, powstał zupełnie nowy przybytek kultu mitraicznego, określany w literaturze przedmiotu jako Mitreum I (bo odkryty w pierwszej kolejności, zob. s. 26-53). Świątynia ta wybudowana została najprawdopodobniej między rokiem 150 a 165, ale

datowanie to nie wynika z kontekstu badań materiału wprost z niej pochodzącego, lecz bazuje na analizie fragmentów ceramiki wydobytej z jamy wypełniskowej znajdującej się w sąsiedztwie budowli świątynnej. Ceramika ta zgodna jest z tą, którą znaleziono w drugiej fazie budowlanej Mitreum II. Kamienna konstrukcja świątyni może być zarazem dodatkowym argumentem za datowaniem jej powstania na czas tuż po połowie II w. (...). Właśnie w tym okresie vicus przeżywał [kamienny] boom budowlany (s. 53, por. także 36).

Zdaniem autorki późniejsza

przebudowa wnętrza świątyni (...) skłania do przyjęcia tezy, że Mitreum I funkcję świątynną pełniło jeszcze co najmniej do lat 30/40 trzeciego wieku. W porównaniu z sąsiednim Mitreum II było ono zdecydowanie większe. Jego powierzchnia wewnętrzna wynosiła 10,90 x 7,30 m [=79,57 m²] (s. 53, por. także s. 51-52, 233).

Jeśli chodzi natomiast o liczbę gromadzących się w nim wyznawców, to autorka zauważa, że

podia miały długość 9,65 m. Ale jeśli słuszna jest obserwacja, że na podium północnym zachowały się resztki szerokiego na dwa metry podejścia, to rzeczywista ich długość [z miejscami dla wyznawców] wynosiła 7,65 m, odpowiadała więc ich rozmiarowi w Mitreum II drugiej fazy.

Pozwala to z kolei przyjąć, że z Mitreum I korzystała porównywalna liczbowo grupa osób, a to oznacza, że „od połowy II w. [razem] w obydwu mitreach aktywnych było jednocześnie 36-40 wyznawców” (s. 234). Przebudowę (powiększenie) pierwszej świątyni i wzniesienie nowej postrzegać można jako wynik znaczącego przyrostu liczby aktywnych zwolenników Mitry. To dlatego konieczne było stworzenie większej przestrzeni kultowej.

Fazę trzecią Mitreum II datować należy na czas panowania Septymiusza Sewera, co poświadcza jego moneta (denar) znaleziona w murze północnego podium, która „datuje ostatnią przebudowę świątyni na początek III w., dokładniej na jego pierwsze dziesięciolecie” (s. 97, 140, 305 Bef. 2024). Wprowadzone w tej fazie innowacje budowlane nie miały wpływu na wielkość wnętrza, można więc założyć, że liczebność gminy pozostała na tym samym poziomie.

W latach 230-240 obie świątynie padły ofiarą pożaru (s. 41-43, 113-119, 140). Po tej katastrofie aż po rok 260, tj. do momentu ostatecznego wycofania się Rzy-

mian na lewobrzeżną stronę Renu, nie ma śladów ich dalszego użytkowania. Z Mitreum I, całkowicie rozrabowanego, pozostało niewiele. Natomiast druga świątynia stała się prawdziwym klejnotem badań mitraicznych. A to dlatego, że w następstwie pożaru jej ceglany dach zawalił się w całości do wnętrza, „zabezpieczając” zawartość budynku przed potencjalnymi szabrownikami.

Ruiny Mitreum II utworzyły po pożarze rodzaj „piwnicznego” wgłębienia, którego podłóże zostało szczelnie wypełnione zawalonym ceglany dachem. Możliwe, że bezpośrednio po katastrofie dolne partie ścian zewnętrznych stały nienaruszone. W warstwie gruzu i tuż pod nią znaleziono [w trakcie wykopalisk] nieliczne tylko obiekty metalowe, co wskazuje, że jeszcze przed [ponownym] zasiedleniem tego terenu w połowie IV wieku [przez Alamanów], poszukiwacze metalu przetrząsnęli opuszczone osiedle rzymskie (...). Osadnicy alamańscy (...) traktowali ruiny jako wysypisko śmieci, dokąd wyrzucali potrzaskane naczynia, półfabrykaty z produkcji grzebieni, odpadki żywnościowe, a nawet, co najmniej jednorazowo, psie zwłoki (s. 139).

Paradoksalnie to funkcja śmietniska ocaliła Mitreum II dla nas. Pod warstwą popiołu i gruzu znaleziono bowiem prawie kompletne wyposażenie świątyni, co jest wydarzeniem niemającym sobie równego.

Prześcieśce pośrodku mitreum, pokryte zwalonym na nie ceglany dachem, zachowało się niemalże w całości. Budynek stał się ruiną, a przestrzeń nad jego środkowym przejściem [między podiami] wypełniono w okresie wczesnośredniowiecznym wszelkiego rodzaju odpadami. Wraz z narodzinami dzisiejszego Güglingen żadne pozostałości świątyni prawdopodobnie nie były już widoczne, dlatego pomniki kamienne zachowały się w kompletnym stanie. Także różne warstwy użytkowe (...) między podiami aż do wysokości 1,55 m pozostały prawie nietknięte (s. 54-55).

Dodać do tego trzeba liczne znaleziska drobnych przedmiotów, w tym, w części przynajmniej, takie, które „w świetle danych wynikających z tekstów antycznych, miały przeznaczenie liturgiczne, ale dotąd jeszcze nigdy nie znalazły potwierdzenia archeologicznego” (s. 16). Dlatego za cel zasadniczy swej pracy autorka uznała „skonfrontowanie artefaktów pochodzących z obu świątyni z aktualnie podnoszonymi problemami w badaniach archeologicznych nad kultem Mitry, m.in. [na konferencji] w Tienen (w Belgii)⁷, co może dostarczyć nowych danych o zwyczajach obrzędowych [wyznawców Mitry]” (s. 16). Kolejne zamierzenie, nie mniej ważne, to

skupienie uwagi na architekturze i rekonstrukcji historii budowlanej obydwu świątyni. Albowiem żadne [ze znanych nam] mitreów nie miało szansy na tak dokładne udokumentowanie jak Mitreum II, co z kolei podpowiada, że drobiazgowo analiza podjętych badań

⁷ Chodzi o głośną w środowisku naukowym konferencję poświęconą „świadectwu drobnych znalezisk”, która odbyła się w dniach 7-8 listopada 2001 roku w Tienen w Belgii; materiały z jej obrad opublikowano trzy lata później: Roman Mithraism 2004.

może wpłynąć na pogłębienie [naszej] wiedzy w zakresie szczegółów budowlanych. Zarówno znaleziska, jak i [osiągnięte] wyniki badań skonfrontowane zostaną z aktualnym stanem wiedzy w kontekście całego Cesarstwa Rzymskiego. Da to możliwość [ewentualnego] przewartościowania różnych aspektów archeologii kultu, a niekiedy nawet (...) rewizji [niektórych] błędnych tez (s. 16).

Praca podzielona została na osiem rozdziałów. Pierwszy, o charakterze wprowadzenia („Einleitung”, s. 13-24), informuje czytelnika o stanie badań nad świątyniami Mitry. Wiemy, na podstawie różnego rodzaju pozostałości (inskrypcje, graffiti, przedstawienia scen kultowych w rzeźbie i na freskach), że w skali Imperium mogło ich być ponad tysiąc, ale tylko 160 z nich zostało archeologicznie przebadanych (s. 14, 15). Ale, co ważne,

dzięki odkryciu kolejnych świątyń Mitry i przeprowadzeniu w nich badań archeologicznych sformułowano w ostatnim dziesięcioleciu szereg nowych pytań, dotyczących m.in. praktyk w obszarze kultu czy też składu gmin [wyznawców]. Wiązą się z tym także pytania dotyczące architektury świątyń, na które odpowiedzieć można tylko poprzez drobiazgową analizę najnowszych badań wykopaliskowych (s. 14).

Rozdział drugi odnosi się bezpośrednio do mitreów w Göglingen („Architektur der Mithräen”, s. 25-141). Opisane zostało ich odkrycie – najpierw Mitreum I (s. 26-53), na które natrafiono w roku 1999, a następnie Mitreum II (s. 53-141), odsłoniętego w roku 2002. W każdym przypadku autorka omawia historię wykopalisk (*Grabungsgeschichte*), stan zachowania obiektu, sposób prowadzenia dokumentacji wykopaliskowej, charakteryzuje i interpretuje efekty badań oraz omawia historię przemian w architekturze obu obiektów i ich zniszczenie. Na uwagę zasługują też rozważania nad bezpośrednim otoczeniem świątyń; chodzi o to, czy teren do nich przyległy stanowił integralną część mitreów (i ewentualnie był ogrodzony), czy też nie. Inspiracją były w tym wypadku odkrycia w mitreum w Martigny (Szwajcaria), gdzie w roku 1993 zadokumentowano fragment palisady zamykającej przestrzeń okołoświątynną. Kilka lat później w trakcie badań fragmentarycznie zachowanego mitreum w Tienen w Belgii także potwierdzono istnienie ogrodzenia (s. 43). Niestety w przypadku obydwu mitreów w Göglingen nie ma w tej kwestii jednoznacznych danych (s. 43, 119).

Odrębnie omówiona jest też kwestia datowania świątyń (s. 45-52, 122-141).

Kolejny rozdział, traktujący o przedmiotach kultu i wyposażeniu świątyń (s. 142-186: „Kultgerät und Ausstattung der Mithräen”), dzieli się, podobnie jak poprzedni, na dwie części. W pierwszej autorka omówiła zabytki kamienne, których większość pochodzi z Mitreum II.

Z wyposażenia Mitreum I zachowały się tylko resztki, które nie nadawały się do użycia jako [wtórny] materiał budowlany, np. dolna część ołtarza wotywnego, fragment kolumny, ramię Merkurego z wotum ku jego czci. Przeoczono [podczas rabunku] (...) blok funda-

mentowy z obrębu ołtarza, na którym spoczywało obramowanie reliefu kultowego bądź też on sam. Wyposażenie Mitreum II różni się pod wieloma względami. Tylko nieliczne pomniki przetrwały w [trudnych do rekonstrukcji] odłamkach, natomiast wiele we fragmentach dających się w pełni skompletować. Większość pomników, zwłaszcza w przestrzeni ołtarzowej, zachowana jest *in situ*, niemal nietknięta. Z obligatoryjnego podstawowego wyposażenia każdej świątyni Mitry przetrwały części wielkiego reliefu kultowego (...). Dzierżyciele pochodni przy wejściu do świątyni [Cautes i Cautopates] byli obowiązkowym akcentem sakralnym każdego mitreum. Zagadką jest to, że jedynie w Güglingen dądoforowie pokazani są nago (...). Być może mamy tu do czynienia z synkretyzmem ich postaci z Dioskurami, Kastorem i Polluksem, wędrowcami między hemisferami życia i śmierci (...). Architektonicznie związane z kultem płyty z reliefami [w części ołtarzowej] umocowywane były za pomocą konstrukcji w kształcie półokrągłej niszy. W Mitreum II zachowały się z niej – co jest jedynym przypadkiem poza Italią – dwie bazy, na których konstrukcja ta była osadzona. Na nich znajdują się w pełni zachowane reliefy: jeden przedstawia scenę narodzin [Mitry] ze skały, drugi natomiast czapkę frygijską (s. 166).

W obydwu mitreach znaleziono także ślady weneracji innych bóstw. W grę wchodzi Merkur, Minerwa, Epona oraz Matrony (s. 154-159, zob. także 265-266: „Zur Verehrung «fremder» Götter in Mithräen”). Zachowały się także dwa ołtarze pokryte inskrypcjami (s. 159-162, Tabl. 46, 48) oraz kilka nieepigraficznych, w tym sześć rozbitych na drobne kawałki (s. 162-164). Autorka szczególnie uwagę zwróciła na ołtarz z dedykacją D(eo) I(nvicto) O(mnipotenti) (s. 159-161). Nie tylko dlatego, że znaleziony został *in situ* (w obrębie przestrzeni ołtarzowej Mitreum II), ale także ze względu właśnie na inskrypcję. Nie ma wątpliwości, że ów D(eus) I(nvictus) to Mitra, ale przede wszystkim wart podkreślenia jest fakt, że jako *omnipotens* pojawił się w Germanii Górnej po raz pierwszy. Co więcej, na dziewiętnaście znanych dedykacji *omnipotenti* aż szesnaście pochodzi z terenów naddunajsko-bałkańskich, dwie z Italii (Ostia, Neapol) i tylko jedna, właśnie ta z Güglingen, z prowincji północno-zachodnich w ogóle (s. 264, 342-343 „Anhang 1: Katalog der Mithras-Omnipotens-Inschriften”).

Część druga rozdziału (s. 167-186) zawiera analizę praktyki kultowej przez pryzmat „drobnych” znalezisk, pochodzących głównie z Mitreum II. Chodzi tu m.in. o ceramikę, dwa miecze kultowe, groty strzał, żelazną koronę, fragment pochodni, metalowe mankiety czy fragment reliefowej wotywniej blaszki, nie mówiąc o innych składnikach wyposażenia świątyni. Ważne jest to, że autorka znaleziska z Güglingen konfrontuje z ich odpowiednikami z innych mitreów, próbując umiejscowić je w „scenariuszu” przebiegu obrzędów.

W rozdziale czwartym autorka zajęła się, na podstawie resztek pożywienia i ceramiki, uctwą obrzędową (s. 187-213: „Das Kultmahl – Speisereste und Keramik aus den Mithräen”). W przypadku ceramiki chodzi o „pokazanie, w jakim stopniu jej użytkowanie podczas uctwy obrzędowej miało wpływ na skład grup funkcyjnych i jak «zestawy» naczyń mitraicznych odróżniały się przykładowo od

wybranego gospodarstwa domowego” (s. 192). Odrębna kwestia to oczywiście pożywienie, które autorka analizuje na podstawie zwierzęcych pozostałości kostnych z obu mitreów. W konkluzji stwierdza, że

w trakcie wspólnych posiłków o charakterze kultowym, ale także przy składaniu rytualnych ofiar, przywiązywano wagę do zwierząt o najwyższej jakości i sięgano po najdroższe mięso: młode kurczęta, owce i kozy oraz małe prosięta (...). Potrawy mięsne przygotowywano w innym miejscu i już gotowe przynoszono do świątyni (s. 213).

Uwagę każdego czytelnika przyciągną szczególnie, jak sądzę, rozdziały końcowe, szósty i siódmy. W pierwszym z nich autorka zajmuje się znaczeniem opisywanych mitreów w skali regionu i w ujęciu ponadregionalnym (s. 232-241: „Die regionale und überregionale Bedeutung der Mithräen von Güglingen”). Znajdujemy tu rozważania nad miejscem obu świątyni w historii *vicus*, którego stanowiły integralną część. Istotne jest to, podkreślę ponownie, że mamy do czynienia z osiedlem na wskroś cywilnym, co jest ważnym głosem w dyskusji nad (jakoby) „zależnością” kultu Mitry od środowisk wojskowych. W tej części książki powraca autorka do poruszanej wcześniej (s. 51-53, 84, 90) kwestii wielkości gminy wyznawców (s. 233-235). Nie jest to bez znaczenia, biorąc pod uwagę fakt, że obydwie mitrea funkcjonowały równolegle, a Mitreum I wybudowano w tym samym czasie, w którym miało miejsce powiększenie Mitreum II w jego drugiej fazie budowlanej.

Zakładając, że rozważania co do wielkości *vicus* odpowiadają rzeczywistości i że nie było kolejnego mitreum w jego obrębie, to ilość ścisłych wyznawców kultu dałoby się w przybliżeniu określić i porównać z ogólną masą mieszkańców. Gęstość zaludnienia w wiejskich osiedlach Germanii Górnej została (...) ostatnio odtworzona, i to właśnie na przykładzie Güglingen⁸. Dla jego wschodniej części, lepiej zachowanej, przyjęto, że w zidentyfikowanych tu 18 podłużnych domach (*Streifenhäuser*) mieszkało od 90 do 180 osób. Znanych jest jednak jeszcze raz tyle domów, co pozwala mówić o 180 – 360 potencjalnych mieszkańcach. Jeśli jednak słuszna jest hipoteza, że mniej więcej jedna trzecia *vicus* pozostaje poza naszym poznaniem, to przyjąć trzeba, że osiedle liczyło 240-480 mieszkańców. Mniej więcej połowę stanowić mogli mężczyźni. Można by wreszcie założyć, że, statystycznie rzecz ujmując, z każdego domu jeden mężczyzna mógł być wtajemniczonym wyznawcą Mitry. W tym kontekście pojawiają się wątpliwości, czy teza o ekskluzywności małych grup zwolenników Mitry jest zasadna [podkr. L.M.] Wszystko wskazuje bowiem na to, że w *vicus* w okresie jego największego rozwoju niemalże każda rodzina związana była z kultem Mitry i wśród jego wtajemniczonych miała swego przedstawiciela. Nie można jednak wykluczyć, że ludność zamieszkująca najbliższe sąsiedztwo *vicus* (...) także wchodziła w skład gminy wyznawców Mitry w Güglingen. W takim wypadku należałoby udział mieszkańców *vicus* w ich gronie uznać za nieco mniejszy (s. 234).

⁸ Wendt, Zimmermann 2008, s. 191-225.

Na rzecz swej tezy autorka przytacza niezwykle ciekawe badania z mitreum w Tienen w Belgii. Otóż w jego bezpośrednim sąsiedztwie znaleziono liczne doły, które zawierały resztki po dużej uczcie. Na podstawie zasobu użytych naczyń ustalono, że brała w niej udział grupa co najmniej stu osób. Pozostałości po spożytym mięsie wskazują jednak, że mogło ich być dużo więcej. Ale świątynia w Tienen była nieznacznie tylko większa od Mitreum I w Güglingen, we wnętrzu mogła pomieścić maksymalnie od 20 do 22 osób. Oznaczałoby to, że liczba zwolenników Mitry, niezależnie od tego, w jakim charakterze, była większa od ścisłego grona wtajemniczonych. „Dotychczas uważano – pisze autorka – że misteryjny kult [Mitry] charakteryzował się ekskluzywnością grona wtajemniczonych. Zgodnie z panującym w badaniach poglądem, inne osoby były odizolowane od liturgii i związanych z nią oczekiwań ozdowieńczych. Nowsze badania każą jednak w to wątpić” (s. 234).

Ponadregionalne, powiedziałbym uniwersalne, znaczenie odkryć w Güglingen sprowadza się nie tylko do znalezisk we wnętrzu świątyni. Otóż Mitreum II jest najstarszym znanym nam budynkiem sakralnym wybudowanym z założenia dla sprawowania w nim kultu rzymskiego Mitry (s. 239, 270). Mitreum z Caesarea Maritima w rzymskiej prowincji Judea uchodzi, jak dotąd, za najwcześniejsze, ale powstało ono w budynku już istniejącym, zaadoptowanym do celów kultowych⁹. Tym budynkiem był jeden z portowych magazynów zbożowych (*horreum*): urządzono w nim mitreum, które – w świetle znalezisk – funkcjonowało prawdopodobnie od końca pierwszego, a najpóźniej od początków drugiego wieku. Ponadto pewne obserwacje i znaleziska wskazują, że syryjskie mitreum w Hawarte również sięgać może schyłku pierwszego wieku, ale znajdowało się po części w jaskini naturalnej, a po części sztucznie wyciosanej¹⁰. Najstarsze znane nam mitreum w Germanii Górnej – Mitreum I w Heddernheim – datowane jest na okres między rokiem 90 a 110, ale wyłącznie dzięki inskrypcji wotywniej, ufundowanej przez centuriona cohors XXXII Voluntariorum, która w tym właśnie czasie stacjonowała w Nida-Heddernheim (CIL XIII 7362, por. s. 238-239). W konsekwencji prowadzi to autorkę do sformułowania tezy, że sakralna architektura mitraiczna narodziła się w Germanii Górnej przy udziale, ale bynajmniej nie przesądzającym, środowiska militarnego:

To, co określamy jako typowe mitreum [budynek świątynny], narodziło się na przełomie I/II w. w prowincjach germańskich. Złożyły się na to zarówno warunki geograficzne, jak i radykalne przekształcenie strefy nadgranicznej Imperium Romanum. To ostatnie dokonało się pod niewątpliwym wpływem wojska, w pierwszej jednak kolejności była to zasługa różnego rodzaju handlarzy i funkcjonariuszy administracji państwowej. Wyjaśniałoby to obserwację (...), że na terenie Italii w dedykacjach [ku czci Mitry] pojawiają się określenia

⁹ Blakely 1987.

¹⁰ Gawlikowski 2007, s. 337-361, zwł. 351.

takie, jak *spelea* lub *crypta*, podczas gdy w północno-zachodnich prowincjach stosowany jest termin *templum* (s. 241).

Początków kultu szukać należy – uważa autorka – w obszarze Morza Czarnego. To wychodzący stamtąd zwolennicy Mitry zakładali na skrzyżowaniach ważnych tras komunikacyjnych kolejne gminy [wyznawców]. W ten sposób, podążając w górę Dunaju, kult dotarł do prowincji germańskich, gdzie znajdujemy najstarsze [związane z nim] samodzielne budowle sakralne. To nad Renem ukształtował się, na przełomie I/II w., typ świątyni mitraicznej. Nie tylko żołnierze, ale także pracownicy okręgów celnych, kupcy i podróżujący stali się krzewicielami nowej architektury świątynnej, a także katalizatorem rozpowszechnienia kultu Mitry (s. 270).

Rozdział ostatni (siódmy) nosi programowy tytuł „Archeologia mitraicznej praktyki kultowej (s. 242-267: „Die Archäologie der mithrischen Kultpraxis”). Chodzi o to, że wiele znalezisk, zwłaszcza w Mitreum II, to przedmioty

z inwentarza świątynnego, które zakwalifikować można jako przybory liturgiczne. A przy tym porównanie różnych obiektów z podobnymi, dotąd błędnie zinterpretowanymi znaleziskami z innych mitreów, stwarza możliwość rzucenia światła, dzięki archeologii, na w znacznej mierze nieznaną aspekty praktykowania kultu (s. 242).

Autorka analizuje znaleziska przez pryzmat ich przeznaczenia obrzędowego, a więc takie, które rzucają światło na różne formy rytów inicjacyjnych (s. 243-248), archeologiczne świadectwa uroczystości kultowych, jak uczta, składanie ofiar czy też zabezpieczanie odpadów z obrzędu. Interesujące są również rozważania nad umocowaniem gminy mitraicznej z GÜGLINGEN w kontekście kultu na skalę regionalną (związki z obszarem nad Renem i Menem) i ponadregionalną (z prowincjami naddunajskimi).

Książka fascynuje. Nasycona jest pełną dokumentacją źródłową, z wizją konfrontowania materiału z GÜGLINGEN z naszą dotychczasową wiedzą o kulcie Mitry, a jednocześnie z nastawieniem na weryfikację, o ile jest to konieczne i uzasadnione, dotychczasowych ustaleń. Autorka burzy szereg utrwalonych wizji kultu Mitry, jak przekonanie o jego bezwzględnej ekskluzywności, zasadniczym związku z kręgami wojskowymi i małym zainteresowaniu świata cywilów. GÜGLINGEN było osiedlem cywilnym, nie miało bezpośredniego związku z organizacją militarną. W jego kontekście słuszna jest uwaga, że nasze „skrzywione” spojrzenie wynika z faktu, że w prowincjach pogranicznych badaniom archeologicznym poddawane były przede wszystkim fortece i ich sąsiedztwo, zakres znajomości osiedli cywilnych z dala od instalacji wojskowych jest nadal znikomy. W dodatku rewelacją jest teza, że Germania Górna była jednym z najintensywniej zmitraizowanych – jeśli można tak powiedzieć – obszarów Cesarstwa Rzymskiego, a jednocześnie inspiратorem form kultu Mitry – zapoczątkowania świątynnej architektury mitraicznej.

Książkę czyta się znakomicie. Przedstawiłem rzecz jasna wybrane problemy. Ich bogactwo jest dużo większe. Wartość narracji wyklucza jakąkolwiek możliwość znużenia, co więcej – nawet pojawiające się tu i ówdzie literówki czytelnik przyjmie, mając na uwadze ogrom książki, z pewnym pobłażaniem. Wyjątkiem może jest błąd na s. 166, gdzie słowo *Felsgeburt* (narodziny ze skały) zamienione zostało na *Fehlgeburt* (poronienie).

Bibliografia

- Blakely J.A. 1987, Caesarea Maritima. The pottery and dating of vault I: Horreum, Mithraeum and later uses. The joint expedition to Caesarea Maritima. Excavations Reports 4, Madison.
- Die Römer in Baden-Württemberg, 1986, 3., völlig neu bearbeitete und erweiterte Auflage, red. Ph. Filtzinger, D. Planck, B. Cämmerer, Stuttgart-Aalen.
- Gawlikowski M. 2007, The Mithraeum at Hawarte in Syria, *Journal of Roman Archaeology* 20, s. 337-361.
- Hensen A. 2011, Die Tempel des Mithras beim Kastell von Stockstadt am Main, *Der Limes* 5, 2, s. 10-13.
- Huld-Zetsche I. 1994, Nida – eine römische Stadt in Frankfurt am Main, Aalen, s. 50-52.
- Joachim W. 2000, Ein römisches Mithräum mit römischen und alamannischen Siedlungsresten in Güglingen, Kreis Heilbronn, *Archäologische Ausgrabungen in Baden-Württemberg*, Stuttgart, s. 139-143.
- Kortüm K., Neth A. 2005, Mithras im Zabergäu. Die Mithräen von Güglingen, [w:] *Imperium Romanum. Roms Provinzen an Neckar, Rhein und Donau*, Stuttgart, s. 225-229.
- Kortüm K., Neth A. 2006, Der römische Vicus bei Güglingen. Entdeckungen im Archiv ergänzen die aktuellen Ausgrabungen, *Denkmalpflege Baden-Württemberg* 2, s. 69-77.
- Roman Mithraism: the Evidence of the Small Finds, *Archeologie in Vlaanderen. Monografie* 4, 2004, red. M. Martens, G. de Boe, Tienen.
- von Elbe J. 1977, *Die Römer in Deutschland. Ausgrabungen, Fundstätten, Museen*, Berlin-Stuttgart.
- von Petrikovits H. 1980, *Rheinische Geschichte in drei Bänden: Altertum*, Düsseldorf.
- Wendt K.P., Zimmermann A. 2008, Bevölkerungsdichte und Landnutzung in den germanischen Provinzen des römischen Reiches im 2. Jahrhundert n. Chr., *Germania* 86, 2008, s. 191-225.